

Kolejne miliony z budżetu dla Rydzyka

26 czerwca 2018

Kiedy tydzień temu o tej sprawie pisał tygodnik „Nie”, nikt nie chciał w to uwierzyć. Teraz dowiadujemy się, że kolejny transfer pieniędzy publicznych do toruńskiego redemptorysty stał się faktem. Ojciec Rydzyk otrzyma z od resortu kultury 70 milionów złotych.



Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II – projekt o takiej nazwie oczarował decydentów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wrażenie musiało być ogromne, bo resort Piotra Glińskiego postanowił hojnie sypnąć kasą. Fundacja Lux Veritatis, służąca Tadeuszowi Rydzykowi jako podmiot absorbujący pieniądze publiczne, zostanie zasilone kwotą aż 70 milionów. Pierwsza transza zostanie uruchomiona jeszcze w tym roku. Na początek będzie to 5 milionów. W 2019 roku rząd przeleje już 55 milionów, a na deser – w 2020 r. – jeszcze 10 milionów.

Minister Gliński wydaje się entuzjastycznie nastawiony do pomysłu. „Muzeum „Pamięć i Tożsamość” wypełni istotną lukę w naszej ofercie muzealnej, która wciąż w niedostatecznym

stopniu obejmuje zarówno aksjologię Jana Pawła II, jak i kwestie relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej” – stwierdził szef resortu kultury.

Sprawę jako pierwszy opisał tygodnik „Nie”. Reakcją było niedowierzanie, ale kiedy dziennikarze „Wyborczej” zwrócili się do MKIDN z prośbą o ustosunkowanie się, odpowiedź była niejednoznaczna. „Publikacja tygodnika „Nie” (...) zawiera nieprawdziwe informacje. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie komentuje informacji pochodzących z niewiarygodnych źródeł” – odpisało ministerstwo. Wkrótce okazało się, że nieścisłość polegała na kwocie jaką resort obiecał Rydzykowi. Pismo Jerzego Urbana podało 100 milionów, tymczasem w rzeczywistości było to „tylko” 70 mln.

Ankieterzy ośrodka Ariadna zadali pytanie o ingerencje Kościoła katolickiego w politykę. 75 proc. sympatyków PiS stwierdziło, że nie powinno to mieć miejsca. Wpływy kleru w polityce za pozytywne zjawisko uważa 18 proc. Wyborcy PO odpowiadali mniej więcej tak samo: 81 proc. jest temu przeciw, przychylnie patrzy na to 14 proc. Ogółem 79 proc. badanych wyraziło zdanie, że osoby duchowne nie powinny publicznie wypowiadać się na tematy związane z polityką, 11 proc. twierdzi, że powinni, natomiast 10 proc. stwierdziło, że trudno powiedzieć.

Padło również pytanie o o. Rydzyka. Nieuzasadnione uprzywilejowanie zakonnika dostrzega aż 71 proc. ankietowanych. Do tego zjawiska odnoszą się krytycznie wyborcy wszystkich parlamentarnych ugrupowań politycznych, w tym również Prawa i Sprawiedliwości. 75 proc. sympatyków PiS stwierdziło, że Rydzyk powinien zaprzestać wywierania wpływu na rządzących. Niczego złego nie widzi w tym jedynie 18 proc. Dla porównania – wyborcy Platformy Obywatelskiej w przeważającej większości, bo 86 proc. dostrzegają specjalne przywileje Rydzyka. Przeciwnego zdania jest 4 proc.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Piotr Drabik](#) (CC BU 2.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)